

Portal Województwa Lubuskiego



Śmigłowiec ratuje życie! - potwierdzają to statystyki



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -12 stycznia 2017 godz. 11:57

Aż 29 razy w 2016 roku wzywano na pomoc śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który stacjonuje w Gorzowie. - Samorząd województwa walczył o powstanie bazy osiem lat i udało się! To był jeden z naszych celów strategicznych w ubiegłym roku i widać, jak śmigłowiec był potrzebny - mówi marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Anna

Polak.

Statystyki mówią same za siebie

Z nowo powstałych baz najwięcej razy wzywany był na pomoc śmigłowiec z Opola – 42 razy, **nowa maszyna z Gorzowa wystartowała na ratunek aż 29 razy**, a stacjonuje dopiero od listopada. Sokołów Podlaski – tamtejszy śmigłowiec wezwano 15 razy, a ten w Ostrowie Wielkopolskim – 13. To tylko pokazuje, jak ważna była to inwestycja dla regionu i sąsiednich województw. Pierwsza akcja do jakiej poleciał zespół HEMS była zaledwie dwie godziny po oficjalnym otwarciu bazy. Śmigłowiec został wysłany do Dębna w powiecie myśliborskim. Tam doszło do tragicznego wypadku, w którym mężczyzna został przygnieciony podnośnikiem do sufitu. - Baza HEMS jest podstawą bezpieczeństwa życia i zdrowia mieszkańców. Mamy największą gęstość dróg regionalnych w Polsce, 1500 km, autostrada A2, trasa S3, więc nie trzeba uzasadniać potrzeby tej bazy - mówi marszałek woj. lubuskiego Elżbieta Anna Polak. Nie byłoby tej inwestycji gdyby nie pomoc i szybka decyzja ówczesnego wiceministra rozwoju, obecnego senatora RP Waldemara Sługockiego. Środki w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko zostały przesunięte na zakup śmigłowca. Lotnicze Pogotowie Ratunkowe bardzo nam pomogło, ponieważ to LPR będzie utrzymywało tę bazę. Koszty są wysokie 3 mln zł rocznie.

Latają najczęściej do wypadków

Nie zmienia się niestety główny powód wezwań. Z danych Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wynika, że od lat ten niechlubny prym wiodą loty do wypadków na drogach (wypadki komunikacyjne z udziałem samochodów, motocykli, rowerów, potrącenia). W ciągu 2016 roku było ich aż 2361, co stanowi ponad 30 proc. lotów HEMS. Załogi śmigłowców niemniej często były wzywane do nagłych zachorowań (udar – 1098, zawał mięśnia sercowego – 563, zatrzymanie krążenia – 491). 448 pacjentów doznało urazów po upadku z wysokości, 245 – doznało poparzeń ciała, 131 – dopadł ból w klatce piersiowej, a 116 – zostało przygniecionych. Łącznie śmigłowce przetransportowały 6847 pacjentów (w tym 1083 dzieci), a samoloty – 432. Warto dodać, że powyższe statystyki w skali całego roku dotyczą pracy 17 załóg HEMS, natomiast okresowo ich liczba była większa o sezonową bazę w Koszalinie, cztery dodatkowe załogi na czas Światowych Dni Młodzieży, uruchomienie czterech nowych baz w ciągu niespełna dwóch ostatnich miesięcy 2016 roku.

To jedyna baza tak blisko szpitala

Tymczasową bazę HEMS w Gorzowie wybudowała warszawska firma Projekt Plus. Pierwsze prace ziemne rozpoczęły się już we wrześniu. Budowa tymczasowej bazy LPR dała początek stałej obecności ratowników – lotników w Gorzowie. Docelowa baza powstanie po przeprowadzeniu postępowań przetargowych i uzyskaniu niezbędnych zgód. To jedyna baza w Polsce, która będzie zlokalizowana bezpośrednio przy szpitalu. Budowa jest możliwa dzięki decyzjom samorządu województwa, ministerstwa infrastruktury i rozwoju, władz Gorzowa i zarządu

gorzowskiego szpitala. Docelowa baza ma kosztować ok. 6 mln. Pieniądze będą pochodzić z budżetu samorządu województwa i miasta Gorzów Wlkp.